

(Il Tempo - A.Austini) Podczas gdy w Trigorii jest zespół do naprawy i trener do obronienia, w Londynie Pallotta i dyrektorstwo zajmuje się zupełnie innymi kwestiami. Dyrektor generalny Baldissoni i dyrektor wykonawczy Gandini wylecieli do Londynu, do prezydenta i do jutra będą brać udział w biznesowych spotkaniach Romy, od stadionu po potencjalnych wspólników.

Pomiędzy spotkaniami kierownictwo Giallorossich powinno też rozwiązać problem dyrektora sportowego. Sabatini potwierdził natychmiast, po zakończeniu mercato, o swoim pragnieniu jak najszybszego odejścia (nie chciałby zajmować się styczniowym mercato) i teraz czeka, aż Pallotta go formalnie uwolni. Może do tego dojść na dniach, choć biorąc pod uwagę poprzednie przypadki, kolejne odłożenie sprawy nie byłoby niespodzianką. W każdym razie wygasający w czerwcu kontrakt Sabatiniego stawia kropkę w tej kwestii i Walter jest gotowy zacząć od nowa w Bologni, o ile nie pojawią się inne oferty.

Kto jednak zajmie jego miejsce? Wciąż nie ma odpowiedzi, w międzyczasie zastępca dyrektora sportowego, Ricky Massara, odnowił kontrakt do 2019 roku, a notowania Federico Balzarettiiego rosną. Ideą jest stworzenie "siatki" w kierownictwie sportowym, bardzo amerykańskiej. Ale są tacy, którzy nakłaniają do zatrudnienia nowego dyrektora zza granicy. Decydującą radę da Baldini, który zachowuje bezpieczną odległość od Trigorii, ale kieruje wyborami Pallotty.

Autor: abruzzo